

EWA ULITZKA

POLSKIE WERBO-NOMINALNE KONSTRUKCJE ANALITYCZNE
OZNACZAJĄCE POZYTYWNE STANY EMOCJONALNE
(Z RZECZOWNIKAMI *RADOŚĆ, WESOŁOŚĆ, UCIECHA,*
EUFORIA, ZADOWOLENIE, SZCZĘŚCIE)*

Czasownikowo-rzeczownikowe konstrukcje analityczne od dawna cieszą się zainteresowaniem językoznawców, wzmożonym jeszcze w ostatnich latach. Świadectwem tego jest ich wszechstronny opis w licznych tekstach teoretycznych, a także postulat stworzenia ich odrębnego słownika, wysunięty przez badaczy z Uniwersytetu Śląskiego – w 1998 r. ukazał się próbny zeszyt *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* pod redakcją E. Jędrzejko (Jędrzejko, red., 1998). Tzw. analityzmy werbo-nominalne (AWN¹) otwierają wiele perspektyw badawczych i można je opisywać w ramach różnych metodologii.

Przedmiotem opisu w niniejszym tekście są analityczne konstrukcje werbo-nominalne (zakres tego pojęcia przedstawię poniżej), oznaczające pozytywne stany emocjonalne związane z radością, a ściślej – połączenia wybranych rzeczowników abstrakcyjnych, nazywających to uczucie lub uczucia jemu pokrewne (*radość, wesołość, uciecha, euforia, zadowolenie, szczęście*) z czasownikami, z którymi tworzą one AWN, np. *promieniować radością, odczuwać zadowolenie, wpadać w euforię, napędzać szczęściem, wzbudzać weso-*

Mgr EWA ULITZKA – doktorantka Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: ewaulitzka@wp.pl

* Tekst artykułu stanowią fragmenty pracy magisterskiej o tym samym tytule, napisanej pod nazwiskiem panieńskim: Ewa Nowak, pod kierunkiem dra hab. Piotra Żmigrodzkiego w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w 2001 r.

¹ Skrótem tym, stosowanym już w literaturze (por. Żmigrodzki, 1998a, b; 2000), dla ułatwienia posługuję się w całym tekście.

łość. Konstrukcje te, stanowiące bazę materiałową analizy, zostały wyekscerpowane z różnych źródeł leksykograficznych oraz bezpośrednio z tekstów, głównie literackich i publicystycznych, szczególnie tych zgromadzonych w korpusie elektronicznym na potrzeby wspomnianego *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* (por. wykaz źródeł)².

Celem tekstu jest unaocznienie, w jaki sposób predykaty *radość, weselość, uciecha, euforia, zadowolenie, szczęście* realizują się w postaci AWN oraz wskazanie i próba klasyfikacji dodatkowych treści niepredykatywnych, wnoszonych przez czasownik do peryfrazy i modyfikujących jej znaczenie. Poruszona zostanie też kwestia łączliwości rzeczowników w AWN – zależność doboru werbalizatora od znaczenia predykatora. Możliwość metaforycznej interpretacji czasowników ze względu na ich znaczenia pierwotne pozwoli także na odtworzenie niektórych aspektów konceptualizacji omawianych uczuć.

Wieloaspektowość AWN często skłania badaczy do pluralizmu metodologicznego (por. np. Jędrzejko, 1992; Jędrzejko, red., 1998; Loewe, 2000). Również i w tym tekście zastosowane zostaną metody opisu wywodzące się z różnych metodologii. Podstawę moich rozważań stanowi koncepcja składni semantycznej (Karolak, 1984) oraz teoria ról semantycznych i semantyka składnikowa. Elementy semantyki kognitywnej i lingwistyki kulturowej umożliwią uzupełnienie opisu AWN w zakresie ich interpretacji metaforycznej.

1. DEFINICJA I ZAKRES POJĘCIA AWN

Sposób rozumienia i opisu analityzmów werbo-nominalnych³, przyjęty w niniejszym tekście, odzwierciedla koncepcje autorów *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* (Jędrzejko, red., 1998; por. też Jędrzejko, 1992,

² Ze względu na ograniczone rozmiary niniejszego artykułu nie przytaczam całych kontekstów zdaniowych (bogato ilustrujących oryginalną wersję pracy), a jedynie wybrane przykłady poszczególnych typów połączeń – wszystkie znalazły się w badanym materiale tekstowym lub słownikowym (tzn. nie ma w tekście połączeń preparowanych – możliwych, ale niepotwierdzonych materiałowo).

³ Na określenie tego typu konstrukcji w literaturze lingwistycznej funkcjonuje wiele innych terminów, np. *strukturylformy opisowe czasownikowe* (Kniaginina, 1963), *zwroty/konstrukcje opisowe* (Buttler, 1968), *konstrukcje peryfrastyczne* (Grzegorzczkowska, 1984), *peryfrastyczne konstrukcje predykatywne* (Mindak, 1983), *orzeczenia peryfrastyczne* (Lewicki, 1976, 1977; Bogusławski, 1978); *multiwerbizmy* (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1982; Mietła, 1998), *kolokacje werbo-nominalne* (Vetulani, 2000).

Żmigrodzki, 2000). Terminem AWN posługuję się dla określenia dwuczłonowych połączeń czasownikowo-rzeczownikowych, spełniających regułę:

„PRED → [V_{fin}^{synsem} + NOM_c^{pred}]” (za: Jędrzejko, 1992, s. 51)

gdzie:

- | | |
|------------------------------------|---|
| PRED | – treść predykatywna |
| V _{fin} ^{synsem} | – składnik werbalny w postaci osobowej formy czasownika o charakterze prymarnie lub wtórnie synsemantycznym; tzw. werbalizator; |
| NOM _c ^{pred} | – składnik imienny w postaci rzeczownika abstrakcyjnego w formie gramatycznej rządzonej przez werbum (c – wartość wymaganej kategorii przypadku); wykładnik właściwej treści predykatywnej; tzw. predyktor. |

Genezę tak zbudowanych wyrażen predykatywnych można wyjaśnić w ramach teorii składni semantycznej, która zakłada możliwość różnych formalizacji tej samej treści predykatywnej. E. Jędrzejko (red., 1998, s. 24-27) uznaje AWN za wtórny sposób werbalizacji danego predykatu. Werbalizacja syntetyczna (prymarna) zachodzi wtedy, gdy „predykat jako abstrakcyjna jednostka treści strukturalizuje się «od razu» jako pełnoznaczny czasownik” (s. 26), zaś o werbalizacji analitycznej (wtórnej) można mówić wtedy, gdy „w pierwszym etapie strukturalizacji predykat podlega nominalizacji, «obleczony» najpierw w formę rzeczownika, nazywającego zdarzenie [...] i następnie dopiero jest poddany [...] werbalizacji” (s. 27)⁴.

Element nominalny AWN (predyktor) cechuje nadrzędność semantyczna – decyduje on o znaczeniu całego wyrażenia i jego przynależności do określonego pola semantycznego (w rozpatrywanych przykładach – do pola semantycznego uczuć pozytywnych). Rzeczownikowi przypisuje się też implikację danej liczby argumentów w określonych rolach semantycznych – np. *radość*, *wesołość*, *uciecha*, *euforia*, *szczęście*, *zadowolenie* implikują dwa argumenty: jeden osobowy (w roli semantycznej ekspericera – podmiotu, którego dotyczą te uczucia) i drugi – zdarzeniowy (w roli kuzatora – przyczyny tychże uczuć)⁵.

⁴ Zastrzeżenia do tej koncepcji wysunął Żmigrodzki (2000, s. 48-50).

⁵ Schemat implikowanych argumentów oddaje formuła eksplikacyjna ‘X czuje coś dobrego z powodu z’, będąca elementem wspólnym dla wszystkich omawianych predykatów (o tym więcej w punkcie następnym).

Werbaliator, który umożliwia „uczასownikowanie” treści predykatywnej, decyduje o właściwościach formalnych całości; od niego zależy także funkcja składniowa AWN (Żmigrodzki, 2000, s. 13-14). Najczęściej przybiera ona strukturę grupy werbalnej (np. *ktoś czerpie radość z czegoś, serce płonie radością*); może też stanowić związek główny – gdy rzeczownik abstrakcyjny pełni funkcję podmiotu gramatycznego (np. *wesołość ogarnia kogoś, radość wybuchła w kimś*). Ten drugi rodzaj konstrukcji w *Słowniku polskich zwrotów werbo-nominalnych* nosi miano nieosobowych (takiego też terminu używam w tekście).

Element werbalny może także w różny sposób modyfikować semantyczną i stylistyczną wartość imiennego predykatora, informując np. o fazie, tempie, intensywności czy kauzatywności zdarzenia wyrażanego analitycznie. Te dodatkowe informacje, wnoszone do AWN przez werbaliator, w koncepcji Karolaka (1984) miałyby status treści niepredykatywnych, natomiast w *Słowniku polskich zwrotów werbo-nominalnych* (Jędrzejko, red., 1998, s. 23-24, 38-45, 73-74 i in.) zostały określone jako parametry semantyczne. Zanim zaprezentuję wykorzystanie tej teorii do opisu semantycznego analizowanych AWN, nieco uwagi chciałabym poświęcić znaczeniu samych predykatów, których są one wykładnikami.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA OPISYWANYCH PREDYKATÓW

Konstrukcje poddawane analizie w niniejszym tekście są wykładnikami predykatów *radość, uciecha, wesołość, zadowolenie, szczęście, euforia*, należących do tzw. predykatów uczuć (inaczej: predykatów psychologicznych), które wraz z predykatami intelektualnymi (sądami) i wolitywnymi tworzą obszerne pole predykatów psychicznych (mentalnych), przeciwstawianych zjawiskom fizycznym⁶. Opisywane predykaty reprezentują pole znaczeniowe⁷ uczuć pozytywnych. Z tego bardzo rozbudowanego pola wybrałam uczucia związane z radością, centrum zainteresowania czyniąc grupę radości (por. Nowakowska-Kempna 1986, s. 70) z rzeczownikami *radość, wesołość, uciecha*. Uwzględniłam również rzeczowniki: *zadowolenie* (jako nazwę uczu-

⁶ Podział ten przytaczam za Nowakowską-Kempną (1986, s. 7-8, 51 i in.).

⁷ Termin *pole znaczeniowe* rozumiem zgodnie z definicją zamieszczoną w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (Polański, red., 1993), czyli jako „uporządkowany wewnętrznie [...] zbiór leksemów reprezentujących zbiór pojęć związanych jakimś pojęciem nadrzędnym” (s. 406). Por. też Tokarski, 1984, s. 11.

cia będącego niejako komponentem radości) oraz *szczęście* i *euforia* (jako nazwy uczuć zawierających w sobie elementy radości – o szerokim zakresie i silnym natężeniu). Te wyrażenia rzeczownikowe są podstawowymi wykładnikami powierzchniowymi omawianych predykatów, dlatego najłatwiej przyrzyć się ich znaczeniu.

Bliskość znaczeniową tych rzeczowników, wyczuwalną na podstawie kompetencji językowej, potwierdzają słowniki synonimów (np. *Słownik wyrazów bliskoznacznych* pod red. S. Skorupki) oraz definicje w ogólnych słownikach języka polskiego. Jest to najczęściej typ definicji synonimicznych, w których mamy do czynienia z tzw. błędnym kołem pośrednim, tzn. dla wyjaśnienia znaczenia danego rzeczownika przywoływane są pozostałe. Takie objaśnienia powszechne są w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego:

- **zadowolenie** «uczucie przyjemności doznawane z powodu tego, że spełniły się jakieś pragnienia, że coś się powiodło; satysfakcja»;
- **radość** «uczucie wielkiego zadowolenia, wesołości, wesoły nastrój; rozradowanie, uciecha»;
- **wesołość**⁸ «wesoły, radosny nastrój (czyjś albo gdzieś panujący); rozradowanie, uciecha, radość»;
- **uciecha**⁹ «uczucie wywołane pomyślnymi okolicznościami, czymś, co cieszy, bawi; radość, wesele»;
- **szczęście**¹⁰ «uczucie wielkiego zadowolenia, upojenia, radości; szczęśliwość; to, co wywołuje ten stan»;
- **euforia** «stan dobrego, przyjemnego samopoczucia; poczucie siły, zdrowia, sprawności»¹¹.

⁸ Nie biorę pod uwagę znaczenia opatrzonego kwalifikatorem *daw.* «wesoły sposób spędzania czasu; przyjemność, rozrywka».

⁹ Pomijam znaczenie drugie: «to, co sprawia komu przyjemność, radość; rozrywka, zabawa, przyjemność; pociecha» (zwykle w *lm*).

¹⁰ Nie analizuję innych znaczeń tego rzeczownika, czyli: «pomyślny los, pomyślność, powodzenie» oraz «splot pomyślnych okoliczności, szczęśliwe zrządzenie losu, wydarzenie; pomyślny traf, przypadek».

¹¹ Wydaje się, że definicja ta nie oddaje w pełni znaczenia, w jakim używamy rzeczownika *euforia* współcześnie (np. intensywności tego stanu). Już w SJP pod red. M. Szymczaka zyskuje ona postać: «stan bardzo dobrego, przyjemnego samopoczucia; podniosły, radosny nastrój [...]». Obok niej (w obydwu słownikach) pojawia się także drugie znaczenie, kwalifikowane jako *medyczne*: «chorobliwy stan błędnego, radosnego nastroju, pozornie dobrego samopoczucia [u Szymczaka dodatkowo: chorobliwy stan wesołości, nienaturalnie wzmożonej aktywności fizycznej i umysłowej], występujący przeważnie u chorych na gruźlicę w ostatnim stadium lub wywołany użyciem narkotyków».

Z podobnymi definicjami można spotkać się i w innych słownikach (por. np. *Mały słownik języka polskiego* pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej i Z. Łempickiej, *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka, *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja). Potwierdzają one przynależność analizowanych rzeczowników do jednego pola semantycznego, nie wychwytyją jednak istniejących między nimi i wyczuwalnych intuicyjnie różnic znaczeniowych lub robią to w niewielkim stopniu. Nie do końca zadowalające definicje można znaleźć nawet w *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki:

– **Zadowolenie** to przyjemne uczucie, którego doznajemy, gdy spełniają się nasze pragnienia lub oczekiwania.

– **Radość** to silne uczucie zadowolenia i ożywienia wywołane czymś dla nas pomyślnym, przyjemnym lub czymś, co lubimy.

– **Szczęście** to stan pełnego zadowolenia z życia lub z sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

– **Wesołość** to uczucie rozbawienia lub radości.

– **Uciecha** to uczucie zadowolenia lub wesołości wywołane pomyślnymi lub zabawnymi zdarzeniami.

– **Euforia** to niezwykle dobry nastrój i radosne podniecenie wywołane np. jakimiś pomyślnymi zdarzeniami. Słowo książkowe.

Analiza semantyczna tych rzeczowników nie jest głównym celem niniejszego tekstu, jednak dookreślenie ich znaczeń oraz podobieństw i różnic między nimi stworzy podstawę i pewien punkt odniesienia dla dalszych rozważań. Zamierzenie to pozwolą zrealizować poniższe eksplikacje¹², sporządzone metodą A. Wierzbickiej (por. Wierzbicka 1971, 1999):

RADOŚĆ

X czuje coś

czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

dzieje się z

myślę, że z jest bardzo dobre

myślę, że z jest ważne

chcę tego

¹² Należy zaznaczyć, że mają one charakter próbny. Przygotowane zostały na podstawie rozważań A. Wierzbickiej (Wierzbicka, 1971, s. 58-63, 219-228; 1999, s. 138-163) i I. Nowakowskiej-Kempnej (Nowakowska-Kempna, 1986), definicji słownikowych oraz intuicji językowej – mojej własnej i innych użytkowników języka polskiego.

z tego powodu czują coś bardzo dobrego
X tak się czuje

EUFORIA

X czuje coś

czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

dzieje się z
myślę w tej chwili, że z jest bardzo dobre
myślę w tej chwili, że z jest bardzo ważne
z powodu z jestem bardzo podniecony
chcę tego

z tego powodu czują coś bardzo dobrego
X tak się czuje

WESOŁOŚĆ

X czuje coś

czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

dzieje się z
myślę, że z jest dobre
z powodu z chce mi się śmiać
chcę tego

z tego powodu czują coś dobrego
X tak się czuje

UCIECHA

X czuje coś

czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

dzieje się z
myślę, że z jest dobre
z powodu z chce mi się śmiać
chcę tego

z tego powodu czują coś dobrego
X tak się czuje

ZADOWOLENIE

X czuje coś

czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

stało się z
myślę, że z jest dla mnie dobre
chciałem tego
nie chcę niczego innego
z tego powodu czują coś dobrego
X tak się czuje

SZCZĘŚCIE

X czuje coś
czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:

stało się z
myślę, że z jest dla mnie bardzo dobre
myślę, że z jest bardzo ważne
zawsze tego chciałem
wszystko jest dobrze
nie mogę chcieć niczego innego
z tego powodu czują coś bardzo dobrego
X tak się czuje

Porównując przytoczone eksplikacje łatwo można wyróżnić elementy wspólne, pojawiające się przy wszystkich objaśnieniach:

X czuje coś
czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:
dzieje się z
myślę, że z jest dobre
z tego powodu czują coś dobrego
X tak się czuje

Komponentami wspólnymi dla wszystkich omawianych predykatów są zatem: formuła '*X czuje coś*' (będąca wyznacznikiem przynależności do pola semantycznego predykatów uczuć) oraz dodatnie wartościowanie zdarzenia z, które stało się przyczyną uczucia (co wskazuje na przynależność do pola uczuć pozytywnych). I. Nowakowska-Kempna (1986, s. 54, 58-59 i in.) wśród predykatów uczuć mających w eksplikacji formułę '*z jest dobre*' wyróżnia grupy: wzruszenia, ulgi, podziwu, nadziei oraz radości (do której spośród omawianych predykatów należałyby: *radość*, *wesołość*, *uciecha*), przyjemności (można do niej zaliczyć m.in. *zadowolenie* i *szczęście*) i zachwyty (w niej znalazłby się predykat *euforia*).

Eksplikacje różnicuje przede wszystkim charakterystyka zdarzenia *z*. Jest ono oceniane jako dobre (*wesołość, uciecha, zadowolenie*) bądź bardzo dobre (*radość, euforia, szczęście*), co wpływa na intensywność przeżywanego uczucia, oraz fakultatywnie – jako ważne (*radość*) czy bardzo ważne (*euforia, szczęście*), co z kolei decyduje o zakresie uczucia, jego „głębokości” i zaangażowaniu w nie eksperimencera, a także – jako zabawne (formuła ‘*z powodu z chce mi się śmiać*’ w eksplikacjach *wesołości* i *uciechy*). Inny jest też czas zachodzenia zdarzenia *z* – w przypadku *radości, wesołości, uciechy, euforii* najczęściej równoczesny z odczuwaniem uczucia, natomiast przy *zadowoleniu* i *szczęściu* – zazwyczaj wcześniejszy, na co wskazuje użycie perfektywnej formy czasownika w eksplikacji.

Ważnym elementem różnicującym są też formuły (lub ich brak) ‘*nie chce niczego innego*’ (pojawiająca się w eksplikacji *zadowolenia*) oraz ‘*nie mogę chcieć niczego innego*’ (przy *szczęściu*). Sugerują one osiągnięcie przez eksperimencera stanu, którego nie pragnie już zmieniać, stanu pewnego zaspokojenia, sytości i ukojenia, a przy *szczęściu* – zdobycie najwyższego dobra i osiągnięcie zaspokojenia całkowitego, czyli stanu doskonałego. Koresponduje to ze spostrzeżeniami Nowakowskiej-Kempnej (1986, s. 55, 136), która grupy *radości* i *przyjemności* odróżnia na podstawie charakteru przeżywania uczucia – w pierwszej grupie aktywnego, zakładającego pewne ożywienie i podniecenie eksperimencera, w drugiej – pasywnego, wypływającego z osiągnięcia stanu ukojenia.

Dodatkowy składnik eksplikacji *szczęścia*: ‘*wszystko jest dobrze*’ (implikujący znaczenie ‘*wszystko, co mi się dzieje, jest dobre*’) ponownie podkreśla „absolutny” charakter tego uczucia i jego potencjalną długotrwałość, podczas gdy np. *uciechę* uznamy za uczucie krótkotrwałe. Dla Nowakowskiej-Kempnej (1986, s. 22-26) czas trwania uczucia stał się podstawą klasyfikacji uczuć, które badaczka dzieli na afekty (zdarzenia krótkotrwałe, mierzone w sekundach i minutach) oraz dyspozycje do określonych afektów: nastroje (dyspozycje krótkotrwałe, mierzone w godzinach) i usposobienia/cechy bądź postawy/stany emocjonalne (dyspozycje długotrwałe, mierzone w latach). Zgodnie z tym podziałem wszystkie z analizowanych uczuć są afektami, niektóre natomiast spełniają także warunki przynależności do grupy dyspozycji. *Radość, wesołość* i *euforia* mogą być kwalifikowane jako nastroje – chwilowe predyspozycje do afektu (‘skłonność do reagowania afektem radości, wesołości, euforii na każdy pozytywny bodziec przez krótki okres liczony w godzinach’). *Wesołość* może być także cechą usposobienia, czyli długotrwałą dyspozycją (‘skłonność do reagowania afektem wesołości na każdy pozytywny bodziec przez długi czas liczony w latach’). Tzw. *radość życia* i *szczęście*

zaliczyć można natomiast do długotrwałych stanów emocjonalnych. Zróżnicowanie to, uzależnione od aktualnego bądź nieaktualnego znaczenia czasu trwania uczucia, w niniejszym tekście zostało potraktowane jako mieszczące się w sferze odmienności z zakresu niepredykatywnych treści temporalnych. Pozwala to nie rozgraniczać jako osobnych predykatów, np. *radości*-afektu, *radości*-nastroju i *radości życia*-postawy emocjonalnej (inaczej Nowakowska-Kempna, 1986, s. 29-30).

3. AWN A ICH CZASOWNIKOWE ODPOWIEDNIKI SYNTETYCZNE

Jak już zostało wspomniane, dana treść predykatywna może się formalizować w postaci różnych jednostek w strukturze powierzchniowej (Karolak, 1984). W niniejszym tekście uwagę skupiam na realizacji scharakteryzowanych wyżej predykatów w postaci AWN, warto jednak przyjrzeć się także możliwości ich werbalizacji syntetycznej.

Informację o odczuwaniu przez kogoś radości, wesołości, uciechy, euforii, zadowolenia, szczęścia można przekazać przy użyciu czasowników: *cieszyć się*, *radować się*, *weselić się*, *weseleć*, (ewentualnie *zadowolić się*), natomiast wywoływanie w kimś tych uczuć (przez kogoś/coś) wyrażają czasowniki: *cieszyć*, *radować*, *weselić*, *zadowolić* i dawny *szczęśliwić* (dziś tylko *uszcześliwić*). Ich związki słowotwórcze z rzeczownikowymi nazwami uczuć wyglądają następująco:

radość	→	radować się	//	radować
uciecha	→	cieszyć się	//	cieszyć
wesołość	→	weselić się/weseleć	//	weselić
euforia	→	————	//	————
zadowolenie	→	[zadowolić się]	//	[zadowolić]
szczęście	→	————	//	(u)szczęśliwić

Jak widać, nie każdy z analizowanych rzeczowników ma swój odpowiednik werbalny pokrewny słowotwórczo. Nie w każdym przypadku owo pokrewieństwo świadczy też o całkowitej odpowiedniości znaczeniowej. Na przykład czasownik *cieszyć się* (o neutralnym zabarwieniu stylistycznym) może być użyty w odniesieniu do sytuacji odczuwania nie tylko uciechy, ale także radości czy wesołości, podczas gdy czasowniki *radować się* i *weselić się* są nacechowane książkowo, podniosłe i współcześnie są używane raczej rzadko.

Czasowniki *zadowolić się* i kauzatywny *zadowolić* (w zestawieniu ujęte w nawias) w ogóle odbiegają znaczeniem od rzeczownikowej nazwy uczucia *zadowolenie*; pierwszy znaczy głównie ‘poprzestawać na czymś’ (raczej nie ‘czuć zadowolenie’), drugi – ‘zaspokoić czyjeś wymagania, dogadzać czyimś wymaganiami’ (w mniejszym stopniu ‘sprawić zadowolenie’).

Funkcję dodatkowej informacji o charakterze doznawania uczucia najczęściej spełnia aspekt czasownika. Forma czasownika niedokonanego przedstawia uczucie jako rozwijające się w czasie (np. *cieszyć się/cieszyć kogoś*, *radować się/radować kogoś*, *weselić się/weselić kogoś*, itd.); aspekt dokonany natomiast ujmuje uczucie jako zamknięty, dokonany akt (co nie wskazuje jednak na zaprzestanie czy przerwanie przeżywania uczucia). Wykładnikami aspektu są najczęściej prefiksy, wskazujące na perfektywizację czasownika (np. *u-cieszyć (się)*, *u-radować (się)*, *na-cieszyć (się)*, *roz-radować (się)*, *roz-weselić (się)*, *po-weseleć*, itp.), oraz wymiany sufiksów (np. *zadowolić-zadowalać*, *uszcęśliwić-uszcęśliwiać*, *rozweselić-rozweselać*). W przypadku utworzenia imperfektywów za pomocą sufiksu (*zadowal-a-ć*, *uszcęśliwi-a-ć*, *roz-wesel-a-ć*) zostaje podkreślone znaczenie iteratywności (częstotliwości), potencjalnie zawarte w każdym czasowniku niedokonanym (por. Grzegorzczkova, 1979, s. 83).

Przedrostki, oprócz swojej podstawowej funkcji wyrażania aspektu dokonanego, najczęściej wnoszą też jakieś inne modyfikacje semantyczne i odcienie uzupełniające znaczenie czasownika¹³. Na przykład prefiks *u-* w czasownikach *u-szcęśliwić*, *u-weselić* akcentuje znaczenie doprowadzenia czynności do skutku, wyczerpanie możliwości jej dalszej realizacji (natomiast w czasownikach *u-cieszyć (się)*, *u-radować (się)* wydaje się być głównie wykładnikiem aspektu). Prefiks *na-* w czasowniku *na-cieszyć (się)* wnosi znaczenie dosytu, wysoki stopień nasycenia uczuciem. Przedrostek *roz-* w czasownikach *roz-radować (się)*, *roz-weselić (się)* wskazuje na moment początkowy uczucia oraz jego intensywność. Dodatkowe informacje o opisywanym przez czasownik uczuciu (głównie o jego intensywności) mogą wnosić też różnego rodzaju okoliczniki, rozbudowujące i dookreślające treść czasownika (np. *cieszyć się bardzo*, *ogromnie*, *szalenie*, *wielce*; *cieszyć się jak dziecko*, *jak wariat*, *jak głupi*).

Opisanie za pomocą konstrukcji werbo-nominalnych odczuwania czy powodowania radości, wesołości, uciechy, euforii, zadowolenia, szczęścia otwiera

¹³ O różnych funkcjach prefiksów w czasownikach por. Wróbel, 1978, s. 110-119; 1984, s. 467-492.

o wiele więcej możliwości ekspresji treści semantycznych, stylistycznych i metaforycznych niż nazywanie tych zdarzeń poprzez czasowniki syntetyczne. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że ilość analityzmów znacznie przewyższa liczbę czasowników wyrażających tę samą treść predykatywną. Po pierwsze, AWN oferują możliwość rozbudowania zarówno komponentu nominalnego (za pomocą przydawki), jak i werbalnego (za pomocą okolicznika), np. *Cicha radość splotła na niego łagodnie. Nagle poczuł nieuzasadnioną wesołość*. Po drugie, właściwa treść predykatywna, kumulowana w elemencie nominalnym, może być na różne sposoby modyfikowana dodatkowymi informacjami wnoszonymi przez werbalizator. Poniższe rozważania stanowią przegląd i próbę typologii tych naddatków semantycznych, wnoszonych przez werbalizatory do omawianej grupy AWN.

4. OPIS SEMANTYCZNY AWN OZNACZAJĄCYCH UCZUCIA POZYTYWNE W RAMACH KONCEPCJI PARAMETRÓW SEMANTYCZNYCH I FORMALNYCH

Różnice semantyczne między konstrukcjami analitycznymi a ich syntetycznymi odpowiednikami wielokrotnie były przedmiotem opisu (por. np. Szober, 1959; Buttler, 1968; Anusiewicz, 1978; Jędrzejko, red., 1998; Żmigrodzki, 2000). Dodatkowe treści, wnoszone przez element czasownikowy do AWN, nazywano i klasyfikowano na różne sposoby. W niniejszym tekście podstawą przyjętej typologii jest siatka parametrów semantycznych oraz klasyfikatorów formalnych, zastosowana w *Słowniku polskich zwrotów werbo-nominalnych* (Jędrzejko, red., 1998, s. 73-74). Autorzy tego słownika uwzględnili następujące semantyczne parametry zdarzenia wyrażanego analitycznie: INCHOATYWNOŚĆ, DURATYWNOŚĆ, PROCESUALNOŚĆ, TERMINATYWNOŚĆ, SEMELFAKTYWNOŚĆ, ITERATYWNOŚĆ, INTENSYWNOŚĆ, GRADUALNOŚĆ, ADRESATYWNOŚĆ; najbardziej znaczące spośród wyróżnionych przekształceń formalnych to: KONWERSJA, NIEOSOBOWOŚĆ, KAUZATYWNOŚĆ, NEGACJA, ANTONIMIA, PASYWNOŚĆ, REFLEKSYWNOŚĆ, REZULTATYWNOŚĆ, RECYPROKALNOŚĆ.

Dostosowując powyższy zestaw funkcji parametrycznych werbalizatorów do analizowanego materiału, poddałam go nieznacznym modyfikacjom i uzupełnieniom (ich główne źródło stanowią pozycje: Karaś, Nowak, 1999; Żmigrodzki, 2000; Loewe, 2000). Przy prezentacji przyjętego przeze mnie repertuaru parametrów semantycznych i przekształceń formalnych staram się je pogrupować i szkicowo nakreślić ich wewnętrzną hierarchię. Podstawowym problemem przy takiej klasyfikacji jest niemożność dokonania jej przy użyciu

jednego kryterium – podziały formalne krzyżują się z semantycznymi, czasem trudno je w ogóle rozgraniczyć. Ponadto przedstawiona próba klasyfikacji uwzględnia przede wszystkim właściwości konstrukcji omawianych w tym tekście (czyli AWN oznaczających wybrane pozytywne stany emocjonalne), dlatego siatki parametrów nie należy traktować jako wersji ostatecznej, której opracowanie wymagałoby wielu szczegółowych badań materiałowych (konkretne konstrukcje wnoszą czasem bardzo indywidualne i zupełnie jednostkowe treści).

Prymaryny podział AWN związany jest z układem ról semantycznych. Podstawową grupę analizy stanowią **konstrukcje agentywne** (o strukturze grupy werbalnej), wśród których możemy wyróżnić dwa rodzaje: te, w których podmiotem gramatycznym jest eksperienecer doznający uczucia (np. *X czuje radość, X skacze z radości*) oraz te, w których podmiotem gramatycznym jest lokalizator uczucia (*pars pro toto* – zwykle część ciała eksperienecera zamiast niego), czyli serce, piersi, twarz (oblicze), oczy, usta, dusza (np. *twarz X-a rozjaśnia się radością, serce X-a płonie radością*). Druga grupa AWN to **konstrukcje nieagentywne (nieosobowe)**, czyli takie, w których podmiotem gramatycznym jest doznawane uczucie (np. *radość ogarnia X-a, radość żyje w X-ie*). Obydwu tym grupom (które – ujmując sprawę w znacznym uproszczeniu – mógłby synonimizować czasownik *cieszyć się*) przeciwstawiają się **konstrukcje kauzatywne**, których odpowiednikiem znaczeniowym byłby czasownik *cieszyć kogoś*. Wobec struktury predykatowo-argumentowej ‘*X czuje coś dobrego z powodu z*’ wykazują inne uporządkowanie argumentów: ‘*z powoduje, że X czuje coś dobrego*’. Kauzator (argument *z*) w tych konstrukcjach zawsze jest obecny i zajmuje gramatyczną pozycję podmiotu, co dodatkowo podkreśla jego doniosłość; natomiast eksperienecer schodzi niejako na plan dalszy – ta pozycja argumentowa (*X*) nie zawsze uzyskuje realizację powierzchniową, np. *z sprawił radość X-owi, z wzbudził radość w sercu X-a, z przyniósł zadowolenie X-owi, z dał szczęście X-owi, z wywołał euforię*.

Kolejnym podziałem, krzyżującym się z powyższym, jest rozróżnienie na **formy bazowe i niebazowe** (należy jednak zaznaczyć, że te dwa rodzaje form są charakterystyczne jedynie dla konstrukcji agentywnych i nieosobowych; nie można mówić o nich w odniesieniu do konstrukcji kauzatywnych, które same w sobie stanowią już przekształcenia formalno-semantyczne). Formami bazowymi (podstawowymi) analizy są konstrukcje najbardziej zbliżone znaczeniem do odpowiedniego czasownika syntetycznego (w rozważanych przypadkach chodziłoby o jak najprostsze odpowiedniki treści wyrażen *cieszyć się, radować się, weselić się, być szczęśliwym, być zadowolonym*), nienacecho-

wane, pozbawione dodatkowych treści, np. wśród agentywnych: *czuć radość, doznawać szczęścia, być w euforii*, wśród nieosobowych: *uciecha jest z czegoś*. W ogromnej grupie form roboczo nazwanych niebazowymi znalazłyby się wszystkie konstrukcje wnoszące jakieś dodatkowe treści i informacje. Ta właśnie grupa jest najbardziej różnorodna, jej też klasyfikacja budzi najwięcej wątpliwości i zostanie omówiona osobno.

W całkowitej opozycji do wyróżnionych grup stałyby **antonimy** jako konstrukcje o zupełnie odrębnym – przeciwstawnym – znaczeniu, np. agentywne *powściągać radość, tłumić (w sobie) radość*; kauzatywne *zatrzuwać radość, mącić wesołość, zakłócać szczęście*.

Powyższe obserwacje można ogólnie przedstawić w postaci schematu:

‘X się cieszy’	‘z powoduje, że X się cieszy’	↔	ANTONIMY
KONSTRUKCJE AGENTYWNE	KONSTRUKCJE KAUZATYWNE	↔	
KONSTRUKCJE NIEOSOBOWE			
Formy bazowe		Formy niebazowe	

Formy niebazowe to takie AWN, które są w jakiś sposób nacechowane w stosunku do czasownikowych odpowiedników syntetycznych, różnią się od nich w zakresie treści niepredykatywnych; werbalizatory w tych konstrukcjach wnoszą jakieś naddatki semantyczne lub formalne. Naddatki te autorzy *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* (Jędrzejko, red., 1998) nazwali parametrami. Wyróżniam dwie ogólne grupy takich parametrów: semantyczne i formalno-semantyczne (konstrukcja oznaczona parametrem przyporządkowanym do drugiej grupy wykazuje nie tylko odmienność semantyczną względem konstrukcji bazowej, ale stanowi równocześnie jej przekształcenie formalne).

Parametry semantyczne w analizowanym materiale można podzielić na kilka podgrup. Najbardziej rozbudowaną stanowią parametry nazwane przeze mnie temporalnymi, poza tym wyróżniam: parametry określające sposób przeżywania uczucia, parametry akcesoryjne (określające inne okoliczności prze-

żywania uczucia) oraz parametry modalne¹⁴ (wyrażające stosunek, postawę mówiącego do przekazywanej treści).

Wśród parametrów temporalnych wyodrębniam trzy podstawowe klasy:

1. Parametry określające fazę uczucia (jego początek, koniec, ponowne pojawienie się):

a) **inchoatywność** (początkowość – początek odczuwania lub powodowania u kogoś danego uczucia, pojawienie się uczucia, co można opisać peryfrazą ‘X zaczął się cieszyć’ albo ‘z zaczął cieszyć X-a’), np. *wybuchnąć radością, radość obejmuje kogoś, szczęście ogarnęło kogoś; wprowadzać gdzieś radość, wprawić kogoś w euforię*;

b) **terminatywność** (końcowość, zakończenie uczucia – informacja: ‘X przestał się cieszyć’ lub ‘z przestał cieszyć X-a’), np. *tracić radość, wesolość opuściła kogoś, radość odpływa, euforia minęła; zniszczyć radość, zburzyć szczęście*;

c) **restauratywność** (ponowne pojawienie się uczucia, co zakłada oczywiście jego wcześniejszą obecność i następnie utratę; konstrukcje restauratywne informują o sytuacji: ‘X znowu zaczął się cieszyć’ lub ‘z znowu zaczął cieszyć X-a’), np. *odzyskać wesolość, szczęście powraca; przywracać komuś radość (życia)*.

2. Parametry określające czas trwania uczucia. Tutaj można zaliczyć:

a) **duratywność** (trwanie uczucia przez dłuższy czas, długotrwałość), np. *mieć w sobie radość, zachowywać w sercu radość, odznaczać się wesolością, czerpać zadowolenie z czegoś, radość trwa, szczęście mieszka gdzieś, euforia panuje gdzieś/wśród kogoś*;

b) **procesualność** (powstawanie, a raczej rozwijanie się uczucia w ciągu dłuższego czasu, czasem też z podkreśleniem pewnego wysiłku związanego z jego osiągnięciem), np. *budować szczęście, radość rodzi się w kimś, szczęście zakwita*;

c) **momentalność** (chwilowość¹⁵ odczuwania uczucia), np. *oczy błysnęły radością, radość błysnęła z oczu*.

3. Parametry określające częstotliwość pojawiania się uczucia. W tej grupie można umieścić:

¹⁴ Kategorii modalności używam w jej szerszym rozumieniu, a zatem nie tylko jako określenie przekonania mówiącego o prawdziwości bądź nieprawdziwości przekazywanej treści, ale jako określenie w ogóle jego stosunku do opisywanego stanu rzeczy (por. Polański, red., 1993, s. 337-338).

¹⁵ Funkcję wyrażania momentalności, chwilowości zdarzenia spełniają czasowniki zwane momentalnymi albo punktualnymi (dotyczą bowiem tylko pewnego punktu na osi czasu, a nie odcinka – jak czasowniki duratywne czy procesualne). Por. Polański, red., 1993, s. 91.

a) **semelfaktywność** (jednorazowość, jednokrotność uczucia), np. *zakosztować szczęścia, zasmakować szczęścia*;

b) **iteratywność** (powtarzalność, częstotliwość, wielokrotność) – w badanym materiale nie znalazłam typowych przykładów reprezentujących ten parametr; odnosi się on raczej do czynności/zdarzeń wielokrotnych typu *odnosić sukcesy, udzielać porad*.

Następną grupą są parametry opisujące sposób przeżywania uczucia. Wśród nich najważniejsza jest **intensywność** odczuwania uczucia. AWN opisane tym parametrem oddają wysoki stopień nasilenia uczucia, wyrażając ogólną treść ‘bardzo się cieszyć’ lub ‘bardzo kogoś cieszyć’, np. *tryskać radością, promieniować szczęściem, twarz jaśnieje radością, serce płonie radością, szczęście przenika kogoś, radość emanuje z czyichś oczu, zadowolenie bije od kogoś/z kogoś*. Większość z tych połączeń można też określić jako demonstratywne – intensywność uczuć pozytywnych wiąże się zazwyczaj z ich widocznością, wyraźnym objawianiem, stąd też w wielu konstrukcjach pojawia się leksem nazywający lokalizator uczucia, zwykle *twarz* lub *oczy* eksperientera, w których uwidacznia się przeżycie.

Za podrodzaje **intensywności** można uznać parametry określające jej stopień oraz informujące o jej zmianie. Do pierwszych zakwalifikowałam **gwałtowność** uczucia (np. *wybuchnąć radością, kipieć radością, serce pęka z radości, radość wstrząsa kims, serce wyskakuje komuś z piersi z radości*) oraz jego **totalność**. Parametrem tym opisuję konstrukcje intensywne podkreślające dominację, wszechwładzę uczucia, w które eksperienter został całkowicie zaangażowany, zupełne zawiadnięcie nim, zatracenie się podmiotu we wszechogarniającym uczuciu, np. *oddać się radości, rozptywać się w szczęściu, roztopiać się w szczęściu, radość rozpiera kogoś, radość rozsadza kogoś, szczęście oszalał kogoś, szczęście zalewa czyjeś serce/czyjąś duszę, szczęście odjęło komuś siły*.

Zmianę intensywności uczucia (jej stopniowy wzrost lub spadek – ekwiwalent stanowiłaby treść ‘cieszyć się/cieszyć kogoś coraz bardziej’ lub ‘cieszyć się/cieszyć kogoś coraz mniej’) określa parametr **gradualność** (np. *serce rośnie z radości, radość rośnie, wzrasta, usycha; potęgować radość, zwiększyć radość, pomnożyć radość*).

W grupie parametrów określających sposób przeżywania uczucia można umieścić też parametr **nagłość** – z zastrzeżeniem, że nie występuje on samodzielnie, a jedynie jako parametr uzupełniający w połączeniu np. z parametrami temporalnymi, informującymi o fazie uczucia (w badanym materiale łączy się z **inchoatywnością**, np. *wpadać w radość, wesoleść chwytą kogoś, szczęście spadło na kogoś*).

Parametrami akcesoryjnymi (na wzór okoliczników akcesoryjnych) nazwałam dodatkowe informacje wnoszone o okolicznościach przeżywania uczucia. Tę grupę parametrów w analizowanym materiale reprezentuje **demonstratywność** – czyli objawowość, świadome uzewnętrznianie przeżywanego uczucia. AWN demonstratywne byłyby odpowiednikiem treści ‘cieszyć się i okazywać, uzewnętrzniać to’ (parametr ten nie dotyczy bowiem konstrukcji kauzatywnych), np. *objawiać radość, nie kryć radości, wyrażać radość, okazywać zadowolenie*. Jak już wspomniałam, większość konstrukcji intensywnych informuje jednocześnie o widoczności przeżywanego uczucia (wówczas już niekoniecznie powiązanej z wolą uwidaczniania go przez eksperiencera), np. *jaśnieć szczęściem, czyjeś oczy błyszczą wesolością, radość opromienia kogoś, tańczyć z radości, skakać z uciechy, szaleć ze szczęścia, drżeć ze szczęścia*. Za akcesoryjny można uznać też parametr **adresatywność** (nieobecny w analizowanych konstrukcjach), informujący o „sterowaniu” uczuciem (np. *skierować gniew przeciw komuś czy ściągnąć czyjś gniew na siebie*).

Parametry modalne – jak już zaznaczałam – określają stosunek eksperiencera do odczuwanego (przez siebie lub kogoś) uczucia i szczerość tego uczucia, np. *cieszyć się czymś szczęściem, udawać wesolość, silić się na wesolość*.

W grupie przekształceń semantyczno-formalnych wyodrębniam konstrukcje opisane parametrami: **receptywność**, **recyprokalność** i **rezultatywność**.

Receptywność oznacza podleganie uczuciu, niezależnemu od woli eksperiencera, bezwolne poddanie się mu, np. *ulec euforii, oddać się radości, radość zawładnęła kimś, szczęście oszałamia kogoś*. W pewnym sensie można mówić tu o analogii do pasywizacji, która jest jednak przekształceniem ściśle formalnym i wymaga pojawienia się składnika nominalnego AWN w pozycji mianownikowej, a werbalnego – w formie strony biernej (być/stać się/zostać + imiesłów bierny), por. Żmigrodzki 2000, s. 137-138.

Parametrem **recyprokalność** określam konstrukcje opisujące współodczuwanie, wzajemność odczuwanego uczucia. Odpowiednikiem tego parametru byłyby odmiana strony zwrotnej: tzw. medium wzajemności (por. np. Polański, red., 1993, s. 326). Konstrukcje recyprokalne zakładają nieco inny niż w pozostałych opisywanych AWN układ ról semantycznych: oprócz eksperiencera odczuwającego uczucie oraz przyczyny, która je spowodowała (ten element jest tutaj mniej ważny) wymagają jeszcze wyrażenia w roli współuczestnika wydarzenia. AWN tego typu opisują sytuacje pozostające w stosunku kon-

wersji¹⁶: np. *dzielić się z kimś swoją radością*, *czyjaś wesołość zaraża kogoś*, *czyjaś radość udziela się komuś* (gdym podmiotem jest eksperienecer lub odczuwane przez niego uczucie) i konwersy *podzielać czyjąś radość*, *zarazić się czyjąś wesołością*, *cieszyć się czyimś szczęściem* (gdym podmiotem jest osoba współodczuwająca uczucie eksperienecera, uczestnicząca w nim).

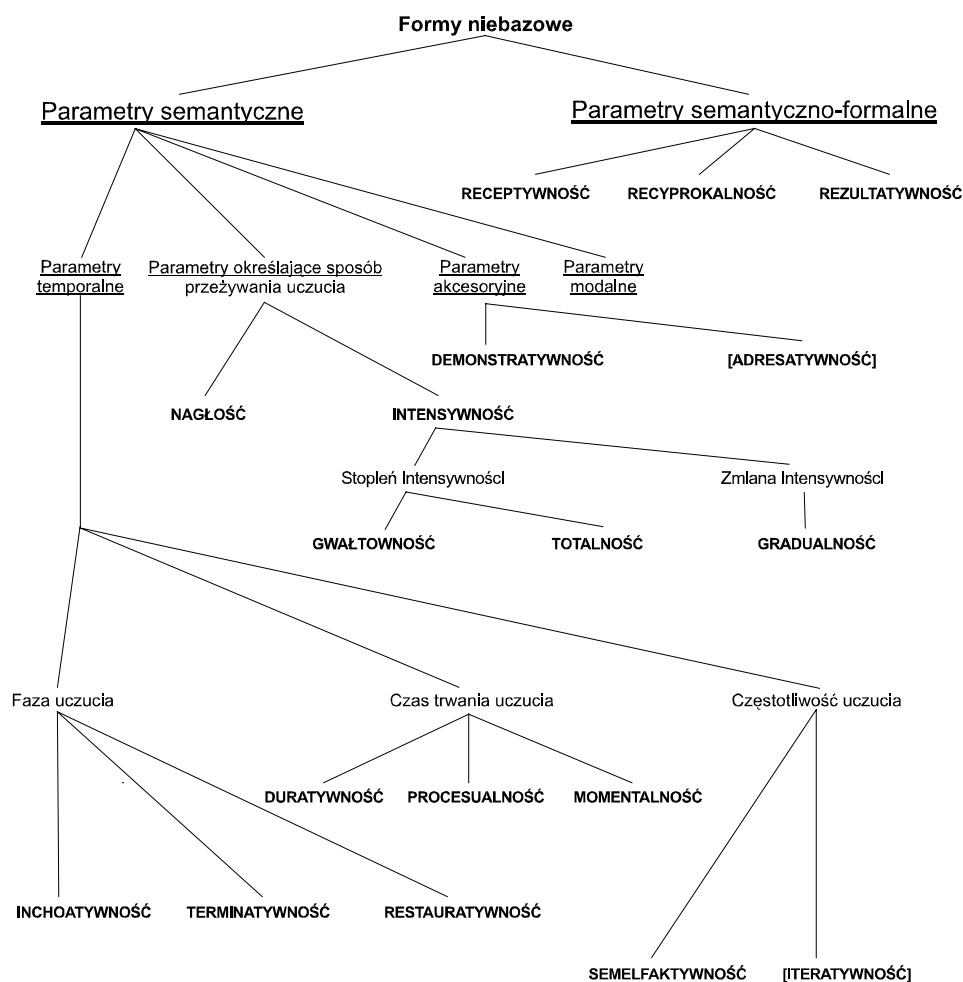
Parametr **rezultatywność** akcentuje osiągnięcie rezultatu, efektu, zazwyczaj zamierzonego (w analizowanym materiale – osiągnięcie oczekiwanego stanu odczuwania radości, szczęścia itd., zaistnienia tych uczuć w pełni). Znaczenie to zbliżone jest do pojęcia perfektywizacji AWN, która polega na zamianie aspektu werbalizatora z niedokonanego na dokonany. Parametrem tym nie określam jednak wszystkich konstrukcji perfektywnych, a jedynie te, w których osiągnięcie rezultatu (pełni uczucia) jest w szczególny sposób podkreślone (zazwyczaj nie tylko poprzez aspekt czasownika, ale i poprzez jego znaczenie), np. *osiągnąć szczęście*, *zdobyć szczęście*, *znaleźć zadowolenie w czymś*, *nasycić się radością*, *napoić kogoś radością*, *doprowadzić kogoś do euforii*.

Należy pamiętać, że wymienione parametry opisują zarówno wyodrębnione wcześniej konstrukcje agentywne i nieosobowe, jak i kauzatywne. Parametry te mogą się na różne sposoby łączyć i krzyżować, np. konstrukcja *radość rodzi się w kimś* kumuluje **inchoatywność** i **procesualność**, *radość wybucha w kimś* – **inchoatywność** i **gwałtowność**, *wypełnić się szczęściem* – **totalność** i **rezultatywność**, *cieszyć się czyimś szczęściem* – **recyprokalność** i **modalność**, *radość usycha* – **terminatywność** i **gradualność**, itd.

Opisaną siatkę parametrów obrazuje poniższy schemat¹⁷:

¹⁶ Należy podkreślić, że o konwersji (czyli o „stosunku między dwiema relacjami, opartym na sposobie uporządkowania ich terminalów, łączącego dwie relacje, które odwrotnie porządkują swoje terminaly” – Polański, red., 1993, s. 287) można mówić też oczywiście w odniesieniu do wymienionych już wcześniej typów AWN, np. w relację konwersji wchodzi konstrukcje agentywne i nieosobowe, a konstrukcje kauzatywne stanowią konwersy w stosunku do obydwu tych grup.

¹⁷ W nawiasie umieszczam parametry, które nie znalazły zastosowania w opisie analizowanego materiału.



5. ZNACZENIE RZECZOWNIKA A DOBÓR WERBALIZATORA

Omawiane rzeczowniki w większości mogą tworzyć AWN z tymi samymi werbalizatorami. Zasadniczy wpływ na ten stan rzeczy ma ich bliskość znaczeniowa oraz zbliżony sposób konceptualizacji tych uczuć. Wiadomo jednak, że nawet grupy bliskich znaczeniowo rzeczowników nie cechuje identyczna łączliwość. Tezę tę potwierdzały np. rozważania na temat łączliwości predyktorów *chęć*, *ochota*, *żądza*, *pragnienie*, zawarte w artykule Karaś, Nowak, 1999. Chciałabym zatem wskazać podstawowe różnice w łączliwości omawia-

nych w niniejszym tekście rzeczowników, wynikające z nietożsamości ich znaczeń.

Przywołując podział uczuć na afekty, nastroje, usposobienia i stany emocjonalne (według I. Nowakowskiej-Kempnej, 1986), w przynależności omawianych uczuć do poszczególnych grup można znaleźć uzasadnienie ich łączliwości z niektórymi werbalizatorami. Przypomnę, że dany rzeczownik może nazywać uczucie podporządkowywane różnym grupom. Spośród omawianych jedynie rzeczownik *uciecha* nazywa wyłącznie krótkotrwały afekt. Ta krótkotrwałość blokuje pojawienie się przy tym rzeczowniku werbalizatorów o parametrze **duratywność**, łączących się z innymi rozpatrywanymi predyktorami (przede wszystkim z tymi nazywanymi długotrwałe stany emocjonalne: *radość życia, szczęście*), np. *mieć w sobie radość; zachowywać w sercu radość; radość, szczęście jest w kimś; radość, szczęście tkwi w czymś; radość żyje w kimś; szczęście mieszka w kimś/gdzieś*, itp. Z tego samego powodu przy rzeczowniku *uciecha* nie pojawiają się czasowniki o znaczeniu procesualnym, np. *budować, rodzić (się), zakwitać, roznosić*. Połączeniem bezpośrednio odwołującym się do wspomnianej klasyfikacji jest też AWN *odznaczać się wesolością*, w którym rzeczownik nazywa cechę usposobienia. Werbalizator *odznaczać się* nie tworzy połączeń z pozostałymi predyktorami.

Tylko częściowe potwierdzenie w łączliwości znajduje sugerowany przez Nowakowską-Kempną charakter przeżywania uczuć: przy *radości, wesolości, uciechu, euforii* – aktywny, związany z ożywieniem i podnieceniem eksperientera (w eksplikacji *euforii* dodatkowo podkreślany formułą ‘z powodu z jestem bardzo podniecony’), natomiast przy *zadowoleniu i szczęściu* – pasywny, związany z osiągnięciem stanu ukojenia, zaspokojenia (o czym świadczą też formuły eksplikacyjne ‘nie chcę niczego innego’ i ‘nie mogę chcieć niczego innego’). Ogólnie większość werbalizatorów informuje raczej o aktywności eksperientera i wykazuje łączliwość z rzeczownikami zarówno z jednej, jak i drugiej grupy, np. *podskakiwać z radości, uciechy, zadowolenia; śmiać się z radości, ze szczęścia; szaleć z radości, ze szczęścia* itp., chociaż rzeczywiście *zadowolenie* tworzy stosunkowo mało tego typu konstrukcji. Werbalizatorów bezpośrednio wskazujących na pasywność eksperientera jest niewiele; łączą się one z rzeczownikami *szczęście* i *radość*, np. *zamierać ze szczęścia, zaniemówić z radości* (konstrukcje te jednak nie tyle opisują bierność eksperientera, ile informują o dużej intensywności uczuć, które powodują chwilowe zaburzenia w funkcjonowaniu jego organizmu).

Na osiągnięcie stanu pewnego zaspokojenia, ukojenia wskazują silniej czasowniki o znaczeniu rezultatywnym. Najwięcej z nich wykazuje łączliwość z rzeczownikiem *szczęście*, w którego eksplikacji oprócz przytoczonej wyżej

formuły *'nie mogę chcieć niczego innego'* znajduje się też składnik *'wszystko jest dobrze'* (co podkreśla osiągnięcie najwyższego dobra, czyli rezultatywność „spotęgowaną”). Stąd AWN z tym rzeczownikiem tworzą np. werbalizatory: *znaleźć, odnaleźć, osiągnąć, zdobyć, zbudować, dostąpić*. Część z nich wchodzi w związki również z rzeczownikiem *zadowolenie* (co potwierdza przywołany wyżej element znaczenia). Poza tym obydwie te rzeczowniki łączy składnik *'chciałem tego'* (przy *szczęściu* maksymalizowany dodatkowo przez *'zawsze tego chciałem'*), co zakłada dążenie do osiągnięcia oczekiwanych rezultatów. Niektóre ze wspomnianych werbalizatorów tworzą także połączenia z predykatorem *radość* (np. *znaleźć radość, dostąpić radości*), co wynika z pojmowania tego uczucia jako wartości.

Element znaczenia opisywanych predykatów, dotyczący charakterystyki zdarzenia z będącego przyczyną uczucia (w eksplikacjach mający postać formuły *'z jest dobre/bardzo dobre'* oraz – fakultatywnie – *'z jest ważne/bardzo ważne'*), również wpływa na łączliwość rzeczowników. Na przykład ocena zdarzenia z jako bardzo dobrego (m.in. w eksplikacjach *radości* czy *szczęścia*) implikuje pojawienie się czasowników wnoszących informację o dużej intensywności lub gwałtowności przeżywanego uczucia, np. *serce płonie radością; wariować z radości, ze szczęścia; szaleć z radości, ze szczęścia; postradać zmysły z radości; serce wali z radości, ze szczęścia; serce wyskakuje z piersi z radości, ze szczęścia; serce pęka z radości, ze szczęścia; radość upaja kogoś; radość płonie w sercu; szczęście zlewa się na kogoś; radość porywa kogoś; radość wybucha w kimś; radość wstrząsa kimś*. Werbalizatory te nie wchodzi w skład połączeń np. z rzeczownikami *zadowolenie* czy *uciecha*.

Łączy się z tym ocena zdarzenia z jako ważnego czy nawet bardzo ważnego, dodatkowo pojawiająca się w eksplikacjach uczuć, które można scharakteryzować jako „głębokie”, powodujące silne zaangażowanie emocjonalne ekspericera (w definicji *radości* – *'myślę, że z jest ważne'*; *euforii* – *'myślę w tej chwili, że z jest bardzo ważne'*; *szczęścia* – *'myślę, że z jest bardzo ważne'*). Ten element znaczenia rzeczowników wpływa na łączliwość z większością czasowników określanych parametrami **totalność** i **receptywność**, np. *brodzić w szczęściu; rozplywać się, roztopiać się w szczęściu; pławić się w szczęściu; wypełnić się szczęściem; napętnić się, przepętnić się radością; nasycić się radością, szczęściem; radość, szczęście zawładnęła(o) kimś; radość, szczęście przepętnia kogoś; radość, szczęście zalewa kogoś; radość, szczęście rozpiera kogoś; radość, szczęście rozsadza kogoś; oddać się radości, szczęściu; szczęście odjęło siły komuś; szczęście oszałamia kogoś; ulec euforii*.

Wydaje się jednak, że nie wszystkie różnice w łączliwości mają swoje źródło w znaczeniu predykatu. Czasem wynikają one prawdopodobnie z różnic w sposobie konceptualizacji omawianych uczuć. Na przykład rzeczownik *uciecha* nie łączy się w badanym materiale z czasownikami związanymi ze światłem (typu *promieniować, opramienić, jaśnieć, błyszczeć, świecić, jarzyć się*, itp.), które wnoszą dodatkowe znaczenie intensywności i demonstratywności. Tego typu braku łączliwości nie można uzasadnić żadnym konkretnym komponentem podstawowego znaczenia rzeczownika (np. zbyt małą intensywnością uczucia *uciechy* – ten argument wyklucza zarówno łączliwość z wyżej wymienionymi czasownikami predykatora *zadowolenie*, który nazywa przecież uczucie o mniejszej intensywności, jak i połączenia rzeczownika *uciecha* z innymi werbalizatorami o parametrze **intensywność**¹⁸, np. *nie posiadać się z uciechy, skakać z uciechy, pisać z uciechy*). Przyczyna może tkwić natomiast w braku metaforycznych konotacji uczucia *uciechy* ze światłem, na podobieństwo którego postrzegana jest duża część uczuć pozytywnych.

Wielką rolę w doborze określonego werbalizatora odgrywa zwyczaj językowy i względy stylistyczne. W nich można widzieć uzasadnienie braku takich (zupełnie przecież spójnych treściowo) połączeń, jak: *skakać/spiewać/tańczyć/śmiać się z wesołości* czy *wariować/postradać zmysły z euforii*. Jednak ocena możliwości wystąpienia tego typu konstrukcji oraz ich poprawności zwykle pozostaje sprawą subiektywną. Potwierdza to tezę Żmigrodzkiego (2000, s. 203), który stwierdza, że „w przypadku AWN można mówić raczej o łączliwości normatywnej niż kategoryjnej ich składników”¹⁹.

6. KOGNITYWNOSEMANTYCZNE ASPEKTY AWN OZNACZAJĄCYCH POZYTYWNE STANY EMOCJONALNE

Łączliwość rzeczownikowych nazw uczuć z określonymi czasownikami w AWN może stać się również przedmiotem analizy kognitywnej. Składniki werbalne konstrukcji wnoszą bowiem nie tylko dodatkowe informacje o fazie

¹⁸ Należy jednak podkreślić, że połączeń czasowników wyrażających intensywność z rzeczownikiem *uciecha* nie jest zbyt wiele (podobnie z rzeczownikiem *zadowolenie*).

¹⁹ Rozróżnienie to zostało zaczerpnięte z pracy: Buttler, Kurkowska, Satkiewicz (1982, s. 182-186 i in.), gdzie dotyczyło zarówno łączliwości składniowej, jak i leksykalno-semantycznej. Łączliwość kategoryjną (inaczej systemową), którą cechuje „regularność, przewidywalność” (s. 184), polega na łączeniu się wyrazów przynależnych do określonych klas (znaczeniowych, gramatycznych itp.); o łączliwości normatywnej „decyduje jedynie tradycja, zwyczaj społeczny, czyli uzus” (s. 184).

czy intensywności uczucia, ale także treści metaforyczne – ich analiza znaczeniowa pozwala na odkrycie utrwalonego w języku i kulturze sposobu postrzegania uczuć na podobieństwo innych zjawisk. Korzystając ze spostrzeżeń zawartych m.in. w pracach: I. Nowakowskiej-Kempnej (1995), E. Jędrzejko (1998), A. Pajdzińskiej (1999), staram się odtworzyć konceptualizację omawianych pozytywnych stanów emocjonalnych w języku polskim na przykładzie zebranego materiału.

Nowakowska-Kempna definiuje uczucie jako „złożony proces umysłowy angażujący obligatoryjnie ciało: ożywiający je lub spowalniający jego funkcjonowanie” (1995, s. 118); jako „stan świadomości polegający na przeżyciu wartości połączony obowiązkowo z zaangażowaniem ciała, tj. wyzwalaający korelację wyglądu twarzy z działaniem centralnego systemu nerwowego” (1995, s. 125). Natura uczuć nie jest dla człowieka w pełni zrozumiała, dlatego stara się je „oswoić” poprzez język – zwykle nazywając reakcje fizjologiczne, działania i zachowania, jakie im towarzyszą. Pozwala to wyznaczyć podstawowe kierunki konceptualizacji uczuć, które przytaczam za Nowakowską-Kempną (1995, s. 135-165):

- wymiar przestrzeni, w którym funkcjonują pojęcia ruchu ku wewnątrz i ruchu na zewnątrz (odśrodkowemu wewnątrz ciała człowieka) – jego naturalnym przedłużeniem jest ruch ku górze i ruch ku dołowi;
- wymiar czasu, czyli pojawienie się, trwanie, koniec uczucia, a także zmiany intensywności uczuć w czasie;
- wymiary wzroku i słuchu oraz smaku i zapachu;
- wymiar dotyku, który realizuje się w trzech aspektach: temperatury, koloru i ciśnienia, i jest powiązany bezpośrednio z wymiarem bólu;
- wymiar przedmiotu, czyli sposób postrzegania uczucia jako pseudociała (np. przedmiotu, istoty żywej, człowieka, zwierzęcia, substancji, pożywienia, przewodu, pojemnika).

Niektóre spośród tych wymiarów będą pomocne w opisie wybranych aspektów konceptualizacji omawianych uczuć pozytywnych związanych z radością.

6.1. Wymiar przestrzeni. Wymiar ten wydaje się podstawowym kierunkiem interpretacyjnym dla konceptualizacji w ogóle. Ma on bezpośredni związek z przestrzennymi metaforami orientacyjnymi, wyróżnionymi przez Lakoffa i Johnsona (1988, s. 36-42), które organizują postrzeganie większości pojęć (w kategoriach *wzwyż – w dół; do – z; przód – tył; na – od; głęboko – płytko; centralny – peryferyjny*). Przy konceptualizacji uczuć w wymiarze przestrzeni ważnym założeniem jest traktowanie ciała eksperientera (lub ewentualnie części jego ciała, najczęściej serca lub oczu) jako pojemnika na uczucia. Stąd

wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje ruchu w przestrzeni: ruch ku wnętrzu i ruch na zewnątrz. Opozycja ta, związana ze zwijaniem się lub ożywieniem ciała eksperientera, „staje się podstawą doświadczeniową uczuć, sposobem ich rozumienia” (Nowakowska-Kempna, 1995, s. 136).

Pierwszy rodzaj ruchu jest charakterystyczny raczej dla innego typu uczuć niż omawiane, można jednak odnaleźć sporadyczne AWN związane z ruchem do wnętrza (który jest też interpretowany jako brak odruchów, zastyganie), np. *zamierać ze szczęścia, zaniemówić ze szczęścia, szczęście odjęło komuś siły*. Konstrukcje te wskazują na powiązanie szczęścia z silnym wzruszeniem, które należy do uczuć typowo związanych właśnie z ruchem do wewnątrz (por. Nowakowska-Kempna, 1995, s. 136 i n.).

Opisywane uczucia charakteryzuje jednak przede wszystkim ruch na zewnątrz, związany z naturalnym ożywieniem ciała eksperientera, jego aktywnością. Radość bowiem (i pozostałe omawiane uczucia, bezpośrednio z nią związane) „łączy się z nadmiarem energii uzyskanej dzięki pobudzeniu organizmu, co w sposób naturalny prowadzi do działania” (Nowakowska-Kempna, 1995, s. 168). Tutaj można wskazać m.in. takie konstrukcje, jak: *wybuchnąć radością, wesolością; tryskać radością, wesolością, szczęściem, euforią; promieniować radością, wesolością, zadowoleniem, szczęściem, euforią; radość, wesolość, szczęście promieniuje z/od kogoś; radość emanuje z kogoś; radość, wesolość, zadowolenie, szczęście bije od kogoś; szczęście tryska z czyichś oczu; wesolość ożywia oczy; radość wstrząsa kimś; radość, szczęście rozpięra, rozsadza kogoś, itp.*

Osobno należy wyróżnić istnienie takich AWN, jak: *klaskać w ręce z radości, uciechy; skakać, podskakiwać z radości, uciechy; tańczyć z radości* (na marginesie można zauważyć, że o ile poprzednie werbalizatory wykazywały zbliżoną łączliwość ze wszystkimi nazwami przedstawianych uczuć, tutaj możemy mówić przede wszystkim o radości i uciechu). Nowakowska-Kempna (1995, s. 182) objawy te, niewątpliwie związane z ruchem, określa jako podstawowy sposób komunikowania uczuć związanych z radością – zakorzeniony w kulturze „taniec radości”. Tańcowi temu, oprócz klaskania i podskoków, mogą towarzyszyć także dźwięki wydawane przez eksperientera (które również można rozpatrywać w wymiarze przestrzeni – jako coś wyrzucanego na zewnątrz ciała eksperientera), np. *śpiewać z radości, uciechy; piszczeć z uciechy; śmiać się z radości*.

Warte uwagi są konstrukcje *skakać/podskoczyć/podskakiwać z radości, z uciechy*. Ruch na zewnątrz dodatkowo rozwija się tu w ruch ku górze, który w większości kultur jest wyraźnie aksjologizowany poprzez metaforę: ‘dobro to w górę’ (por. np. Lakoff, Johnson, 1988, s. 39 i in.; Wierzbicka, 1971,

s. 122-125). Ponieważ wszystkie analizowane tu uczucia łączy pozytywna ocena zdarzenia, które je wywołuje, koresponduje to z kolejną metaforą: 'radość, szczęście, wesołość (itd.) to w górę'. Wiąże się to także z pojmowaniem w kulturze chrześcijańskiej nieba (które jest w górze) i Boga (który jest w niebie, ponad nami) jako najwyższego dobra. Osiągnięcie tego dobra (czyli doświadczenie bliskości Boga, spotkanie z Nim w niebie) dla człowieka wierzącego jest najwyższą radością i ostatecznym szczęściem. Należy jednak zaznaczyć, że tak daleko idąca aksjologizacja dotyczy – spośród całej opisywanej grupy – jedynie uczuć radości i szczęścia.

Uczucia mogą być postrzegane także jako ruch w organizmie eksperiencera, o czym świadczą związane z motoryką konstrukcje: *serce bije (jak szalone) z radości, ze szczęścia; serce wali z radości, ze szczęścia; serce wyskakuje z piersi z radości, ze szczęścia; serce rośnie z radości; serce wzbiera radością, szczęściem*, itp. Warto podkreślić widoczną w tych AWN metaforę 'serce to pojemnik na uczucia', która wielokrotnie jeszcze będzie się pojawiała. W naszej kulturze uczucia lokuje się przede wszystkim właśnie w sercu, które „z językowego punktu widzenia nie jest pompą tłoczącą krew, lecz czymś, od czego zależą uczucia” (Pajdzińska, 1999, s. 91), czymś, w czym tkwią zarówno pewne trwałe predyspozycje uczuciowe, jak i rodzące się z nich zamiary i decyzje (por. Wierzbicka, 1971, s. 98-109).

6.2. Wymiar czasu. Wymiar ten jest ściśle powiązany z wyróżnionymi parametrami temporalnymi (do których zaliczyłam **inchoatywność, terminatywność, restauratywność, duratywność, procesualność, momentalność, semelfaktywność**). Konstrukcji opatrzonej parametrami tej grupy było w badanym materiale dużo. Ich obecność świadczy o dość oczywistym fakcie, że „uczucia charakteryzuje zmienność w czasie” (Pajdzińska, 1999, s. 85). Zdecydowanie najwięcej pojawia się konstrukcji inchoatywnych, szczególnie wśród AWN nieosobowych, w których postać eksperiencera umieszczona jest na dalszym planie, w pozycji formalnie podrzędnej (pełni funkcję dopełnienia) albo w ogóle się nie pojawia. Potwierdzałoby to ogólną tezę o pojawianiu się uczuć niezależnie od woli człowieka, czasem zupełnie niespodziewanie (Pajdzińska, 1999, s. 86), np. *radość, wesołość, zadowolenie, szczęście, euforia ogarnia kogoś; radość, wesołość chwyta kogoś; szczęście spotkało kogoś; wesołość nachodzi kogoś; szczęście spadło na kogoś, złało się na kogoś; radość spłynęła na kogoś; radość, wesołość porywa kogoś; radość wybucha w kimś; radość, wesołość, euforia opanowała kogoś; radość zawładnęła kimś*, itd.

Mniej jest konstrukcji terminatywnych i antonimicznych, wśród nich z kolei przeważają kauzatywne. Świadczy to o tym, że chociaż uczucia te mogą

mijać samoistnie (np. *radość, szczęście, euforia mija; radość, wesolość, zadowolenie, szczęście znika; radość odpływa; szczęście skończyło się; wesolość opuszcza kogoś; szczęście ulatuje*); to częściej jednak na ich zakłócenie lub zakończenie wpływa określona przyczyna. Rzadko uczucia te tłumi w sobie sam eksperiencer (np. *powściągać radość; tłumić w sobie radość, szczęście*²⁰), ponieważ są one postrzegane jako pozytywna wartość (dlatego można *tracić* czy *utracić radość, wesolość, szczęście*). Zdecydowanie częściej zakłóca je lub powoduje ich ustanie ktoś lub coś z zewnątrz, co obrazują kauzatywne konstrukcje terminatywne, np. *przerwać czyjąś radość; niszczyć czyjąś radość, czyjeś szczęście; pozbawić kogoś radości, szczęścia; zabić czyjeś szczęście; zburzyć, zrujnować czyjeś szczęście*; i antonimiczne, np. *mącić czyjąś radość, wesolość, czyjeś szczęście; zatruwać czyjąś radość, czyjeś szczęście; hamować czyjąś radość; zakłócać, zaburzać, płoszyć czyjeś szczęście; przeszkadzać czyjemuś szczęściu*.

Następnym aspektem w wymiarze czasu jest krótkotrwałość (parametr **momentalność**) i długotrwałość (parametry duratywność i procesualność) uczuć. Dla Nowakowskiej-Kempnej (1986, 1995) jest to podstawa podziału uczuć na afekty, nastroje, usposobienia i postawy emocjonalne. Szczególny nacisk kładzie badaczka na dwa zdania definicyjne: 'uczucia to krótko' i 'postawy emocjonalne to długo' (1995, s. 145). Chociaż wszystkie z omawianych uczuć mogą reprezentować afekty, typowych AWN oznaczających momentalność jest niewiele: *błysnąć/zabłysnąć radością; radość błysnęła z czyichś oczu/w czyichś oczach*. Niektóre z tych uczuć mogą też być traktowane jako nastroje (*radość, wesolość, euforia*), cechy usposobienia (*wesolość*) i postawy emocjonalne (*radość życia, szczęście*). Ich charakterystyka wymaga opisu w kategorii dłuższego odcinka czasu, co oddają konstrukcje duratywne i procesualne, np. *mieć w sobie radość; zachowywać w sercu radość; żyć wesolością, szczęściem; żyć w szczęściu, w euforii; odznaczać się wesolością; budować szczęście; radość, szczęście jest w kimś; radość tkwi w czymś; radość żyje w kimś; szczęście mieszka gdzieś; euforia panuje gdzieś*, itp.

Ze zmiennością w czasie wiązać można zmienność intensywności uczuć (parametr **gradualność**). W rozpatrywanym materiale przeważają konstrukcje informujące o wzroście intensywności uczucia – zarówno samorzutnym (w AWN nieosobowych lub agentywnych z lokalizatorem uczucia jako podmiotem), np. *serce rośnie z radości; radość rośnie, wzrasta, zwiększa, jak*

²⁰ Te konstrukcje też właściwie nie informują o tym, że eksperiencer pragnąłby przestać odczuwać radość czy szczęście, ale że ukrywa ich przeżywanie z jakichś powodów.

i powodowanym przez czynniki zewnętrzne, np. *powiększyć, zwiększyć czyjąś radość; potęgować, pomnożyć, podwajać czyjąś radość*. O zmniejszaniu intensywności informuje w zasadzie tylko jedna konstrukcja gradualno-terminatywna: *radość usycha*.

6.3. Wymiar wzroku. Z wymiarem wzroku wiążą się przede wszystkim dwie metafory pojęciowe: 'oczy to pojemnik na uczucia' i 'oczy to zwierciadło duszy' (Nowakowska-Kempna, 1995, s. 146-147). Metafory te potwierdza ogromna grupa konstrukcji (poza tym werbalizatory, które się w nich pojawiają, charakteryzuje stosunkowo szeroka łączliwość), np. *oczy promieniują radością, wesołością, zadowoleniem, szczęściem; oczy jaśnieją radością, zadowoleniem, szczęściem; oczy jarzą się radością; oczy błyszczą radością, wesołością, zadowoleniem, szczęściem; oczy świecą/zaświeciły radością, szczęściem; radość błysnęła, błyszczą w oczach; radość, wesołość, szczęście promieniuje z oczu; radość emanuje z oczu; radość, wesołość, zadowolenie, szczęście bije z oczu; wesołość, szczęście jaśnieje w oczach; radość, szczęście świeci w oczach; szczęście tryska z oczu; radość, szczęście zapala się w oczach; wesołość ożywia oczy, itd.*

Większość z przytoczonych tu AWN łączy konceptualizacja oczu jako błyszczących przedmiotów, które promieniują jasnym światłem. Taka konceptualizacja stanowi – według Nowakowskiej-Kempnej (1995, s. 168) – „efekt fizjologicznej obserwacji człowieka radosnego, który się śmieje (podstawowa informacja o radości), ma szeroko otwarte oczy, ożywione, o jasnej barwie, co jest wynikiem dobrego ukrwienia twarzy, spowodowanego ożywieniem / pobudzeniem organizmu [...] będącego następstwem radości”. Do metafory światła – jednej z podstawowych w konceptualizacji pozytywnych stanów emocjonalnych – jeszcze wrócę.

6.4. Wymiar temperatury, ciśnienia i koloru. Wymiar temperatury związany jest bezpośrednio z wymiarami koloru i ciśnienia – wszystkie je łączy obserwacja organizmu eksperiencera znajdującego się w jednym z omawianych pozytywnych stanów emocjonalnych. Ożywienie organizmu wpływa na podwyższoną temperaturę ciała, wyższe ciśnienie i (czasem) na zaczerwienienie skóry. Ciało o wysokiej temperaturze promieniuje energią cieplną, czasem powiązaną z energią świetlną.

Konstrukcje oparte na metaforze ciepła i światła stanowią ogromną grupę w prezentowanym materiale. Koresponduje to z pozytywnymi konotacjami wnoszonymi przez te pojęcia (światło, jasność są przeciwstawiane ujemnie wartościowanej ciemności). Uczucia radości, szczęścia, zadowolenia, wesołości, euforii (raczej nie uciechy) są konceptualizowane jako ciepło lub jasne, promienne światło, rozjaśniające wnętrze eksperiencera, który emanuje tą

energiją także na zewnątrz. Blaskiem uczucia szczególnie lśnią oczy i twarz eksperientera (zgodnie z przywoływanymi już metaforami ‘oczy to pojemnik na uczucia // zwierciadło duszy’, ‘twarz to zwierciadło duszy’). Większość AWN potwierdzających tę konceptualizację przytoczyłam przy okazji omawiania wymiaru wzroku, przypomnę tylko, że były to przede wszystkim konstrukcje, których komponentami werbalnymi są czasowniki: *promieniować, promienieć, emanować, jarzyć się, jaśnieć, rozjaśniać się, błyszczeć, błysnąć, świecić, zaświecić*, itd. Tworzą one zarówno konstrukcje nieosobowe, jak i agentywne – w nich podmiotem może być eksperienter, częściej jednak jest nim lokalizator uczucia: oczy bądź twarz osoby przeżywającej określone uczucie. Wszystkie AWN wskazujące kojarzenie pozytywnych stanów emocjonalnych ze światłem informują o dużej intensywności uczuć oraz o związanym z tym demonstratywnym, objawowym sposobem ich przeżywania – trudno ukryć widoczne dla wszystkich, jaśniejące światło. Czasem uczucia te są konceptualizowane jako światło świecące nie we wnętrzu człowieka, ale oświetlające go z zewnątrz – AWN o takim znaczeniu są jednak zdecydowanie rzadsze, np. *radość opromienia kogoś/czyjąś twarz*.

Nowakowska-Kempna (1995, s. 184-185) odnajduje w omawianym typie wyrażen koherencję metaforyczną ze słońcem. Twarz, oczy eksperientera mogą być traktowane jako słońce (źródło światła), a pozytywne uczucia – jako promienie słońca, energia słoneczna. W odwrotnej perspektywie uwypuklone zostają uczucia, które same są słońcem, opromieniającym eksperientera. Badaczka zwraca też uwagę na fakt, że ponieważ przemiana materii w energię wiąże się z życiem, słońce może być rozumiane jako źródło życia.

W wymiarze temperatury należałoby też rozpatrywać metaforę uczuć jako ognia (płomienia) – podstawowej konceptualizacji uczuć intensywnych. W przypadku opisywanych AWN jest to jednak metafora poboczna: konstrukcji wskazujących na bezpośredni związek z tym żywiołem jest niewiele, np. *serce płonie radością; radość płonie w kimś, w czyimś sercu; radość, szczęście zapala się w czyichś oczach*. Przyczyną tego stanu rzeczy jest prawdopodobnie fakt, że uczucia te – mimo swej intensywności – nie są postrzegane jako niszczące (tak jak np. *żądza, gniew, nienawiść* czy nawet *miłość*, która – choć jest uczuciem wartościowanym pozytywnie – może wpływać destrukcyjnie na eksperientera). Co prawda AWN *rozpływać się w szczęściu, roztopiać się w szczęściu* sugerują pewne zmiany w organizmie eksperientera pod wpływem ciepła (niekoniecznie zresztą ognia), jednak oznaczają one raczej pewne jego zespolenie z przeżywanym uczuciem i mają inne konotacje niż np. czasownik *spalać się* (który wyraźnie akcentuje unicestwienie pod wpływem wyniszczającego żywiołu).

Konceptualizacja rozpatrywana w wymiarze ciśnienia w dużym stopniu dotyczy wymiaru temperatury (zmiany ciśnienia wiążą się z jej wpływem) oraz wymiaru przestrzeni – w opisywanych konstrukcjach wzrost ciśnienia powoduje ruch wszere. Charakterystyczne jest tu pojmowanie ciała ludzkiego (lub piersi czy serca) jako pojemnika na uczucia, uczuć natomiast jako substancji, które pod wpływem dużego ciśnienia zwiększają swoją objętość. Rosnąc, uczucia-substancje powodują rozpieranie ciała/serca/piersi-pojemnika od wewnątrz. Przykładem takiej konceptualizacji mogą być konstrukcje: *serce rośnie z radości; radość rośnie w kimś; radość, szczęście rozpiera kogoś, czyjeś piersi*. Duże ciśnienie uczucia może prowadzić do wydostawania się jego cząsteczek na zewnątrz ciała-pojemnika, co ilustrują konstrukcje takie jak np. *tryskać radością, wesółością, szczęściem, euforią; szczęście tryska z kogoś, z czyichś oczu*, lub nawet – pod wpływem zbyt wysokiego ciśnienia – do wybuchu, np. *radość wybucha w kimś; wybuchnąć radością; radość rozsadza kogoś, czyjeś piersi; serce pęka z radości* (to w przypadku uczuć charakteryzujących się większą intensywnością).

Wymiar koloru nie jest bogato reprezentowany w opisywanym materiale. Konstrukcje, które informują o zmianie barwy skóry eksperiencera pod wpływem wzrostu temperatury jego ciała i ciśnienia krwi, są nieliczne. Wiążą się przede wszystkim z czerwienią (kolorem charakterystycznym głównie dla uczuć z grupy wstydu i gniewu), np. *zarumienić się z radości; pokraśnić z zadowolenia; poczerwienić z zadowolenia*. Wyjątkowo w materiale przykładowym pojawiła się też konstrukcja wskazująca na błądność (czyli brak barwy) eksperiencera: *poblednąć z radości*. Wydaje się jednak, że połączenie to ma charakter bardzo indywidualny – autor tekstu, wskazując na objawy charakterystyczne dla innego typu uczuć, podkreślił wielką intensywność radości i jej związek z silnym wzruszeniem.

6.5. Wymiar smaku. Konstrukcje znajdujących interpretację w wymiarze smaku w prezentowanym materiale jest niewiele. Dwie z nich bezpośrednio łączą się ze zmysłem smaku: *zasmakować szczęścia, zakosztować szczęścia*. O ile pierwszą z nich można odczytywać jako informację o smaku przyjemnym dla odbiorcy, o tyle w drugiej rodzaj smaku nie jest bezpośrednio wskazywany, gdyż werbalizator *zakosztować* wchodzi w związki także ze stanami postrzeganymi jako niekorzystne (np. *zakosztować biedy*).

Pozostałe AWN związane z tym wymiarem implikują już wyraźnie kolejną metaforę: ‘uczucie to pożywienie // napój’ (co mieści się w zakresie metafor ontologicznych). Przykładami są następujące konstrukcje: *nasycić się radością, szczęściem; radość poi czyjeś serce; pić, napić kogoś radością; zatruwać czyjąś radość, szczęście*.

6.6. Wymiar przedmiotu – metafory ontologiczne. Wymiar przedmiotu jest odpowiednikiem kategorii metafor ontologicznych, wyróżnionej przez Lakoffa i Johnsona (1988) i obejmującej pojmowanie wydarzeń, czynności, wyobrażeń czy uczuć jako przedmiotów fizycznych, rzeczy i substancji. Metaforyka ontologiczna pozwala ucieleśnić i ukonkretnić abstrakcyjne w swej istocie uczucia. Pozytywne stany emocjonalne w prezentowanym materiale uzyskują cechy różnych przedmiotów, substancji czy istot (niektóre z nich omówione zostały już wcześniej, przy okazji innych aspektów). Jednym z ważniejszych sposobów konceptualizacji opisywanych uczuć jest rozumienie ich na podobieństwo substancji, która albo znajduje się we wnętrzu eksperimencera, albo poza nim.

Sytuację, w której substancja-uczucie wypełnia, często bardzo szczelnie, wnętrze osoby doznającej (tu znów metafora ciała jako pojemnika), opisują AWN: *wypełnić się szczęściem; napełnić się radością; radość, szczęście wypełnia kogoś, czyjeś serce, czyjąś duszę; radość, szczęście przepętnia kogoś, czyjeś serce, czyjąś duszę; napełniać kogoś radością, wesolością, szczęściem* oraz inne, wymienione już przy wymiarze ciśnienia, np. *radość, szczęście rozpiera kogoś, czyjeś piersi; radość, szczęście rozsadza kogoś, czyjeś serce.*

Najczęściej substancja-uczucie występuje w postaci ciekłej (przede wszystkim wody). Może mieć ona swoje źródło we wnętrzu eksperimencera, który wtedy *tryska radością, wesolością, szczęściem, euforią* (lub uczucia te tryskają z niego – w AWN nieosobowych). Konstrukcje *kipieć radością; radość kipi w kimś, w czyimś sercu* dodatkowo informują, że uczucie-woda może być poddane działaniu wysokiej temperatury. Więcej konstrukcji wskazuje jednak że uczucia-ciecze znajdują się poza eksperimencere. Możliwa jest ich konceptualizacja jako fali, która zalewa człowieka (*radość, szczęście zalewa kogoś, czyjeś serce, duszę; radość, wesolość, zadowolenie rozlewa się na czyjejs twarzy*), czasem wnikając do jego wnętrza (*szczęście wpłynęło do serca*), i która potem odpływa od niego (*radość odpływa od kogoś*). Czasem uczucia te są widziane jako woda spływająca na eksperimencera z góry: zarówno w sposób łagodny (*radość spływa na kogoś*), jak i gwałtownie (*szczęście zlało się na kogoś*). Pojmowane są też jako źródło, z którego można czerpać (*czepać z czegoś radość, zadowolenie*) lub je zamącić (*mącić/zamącić czyjąś radość, wesolość, czyjeś szczęście*). Czasem zdarza się także konceptualizacja opisywanych uczuć jako wody otaczającej eksperimencera ze wszystkich stron, cieczy, w której jest zanurzony, np. *brodzić w szczęściu; rozpląwać się w szczęściu; pławić się w szczęściu*. Obraz ten nie ma jednak nic wspólnego z częstą przy uczuciach negatywnych konceptualizacją ich na podobieństwo złowrogiej toni, w której eksperimencera pogrąża się (np. *pogrążyć się w rozpa-*

czy, w bólu) czy tonie (np. *zatonąć w smutku*) – tutaj wyraźnie akcentowany jest ruch w dół, wartościowany w naszej kulturze ujemnie. Omawiane uczucia zyskują raczej aspekt wody życiodajnej, czasem nawet traktowanej jako napój (np. *radość poi czyjeś serce; pić/napoić kogoś, czyjeś serce radością*), któremu można jednak odebrać jego ożywcze właściwości (np. *zatruc czyjąś radość, czyjeś szczęście*).

Inny kierunek konceptualizacji wyznacza pojmowanie omawianych uczuć jako istot żywych. Przede wszystkim pojawiają się konstrukcje opisujące najważniejsze momenty z „życia” uczuć: *radość rodzi się; radość żyje w kimś; zabić czyjeś szczęście*. Uczucia uzyskują też inne cechy istot żywych, związane z ich cielesnością: *radość obejmuje kogoś; radość dotyka kogoś; radość, weselość chwyta kogoś; szczęście odbiega*. Niektóre AWN przedstawiające sytuację pojawiania się uczuć można interpretować jako metaforyczny opis przyjmowania pożądanego gościa, np. *radość, weselość, szczęście przychodzi; zadowolenie pojawia się; szczęście wstępuje do serca; szczęście spotyka kogoś; szczęście zawitało; szczęście mieszka pod czyimś dachem, w czyimś sercu*. Częściej jednak spotkać można konceptualizację uczuć jako istot, które mają władzę nad człowiekiem, przewyższają go siłą, której on musi się poddać – czasem wbrew swojej woli. Tę metaforykę władzy można zauważyć w konstrukcjach: *oddać się radości, szczęściu; ulec euforii; zadowolenie, euforia panuje; radość, weselość, euforia opanowuje kogoś; radość, euforia zapanowuje gdzieś; radość, weselość porywa kogoś; weselość owdładnęła kimś; radość zawładnęła kimś, itp.*

Uczucia uzyskują też wymiar przedmiotu, który można mieć, gdzieś zanieść, dać komuś, podzielić się nim, ale także zniszczyć, np. *nieść/zanieść/przynosić radość, uciechę, zadowolenie, szczęście; mieć (w sobie) radość; dać komuś radość, zadowolenie, szczęście; dostarczać komuś radości; dzielić się radością, szczęściem; psuć/popsuć radość, szczęście; niszczyć radość, szczęście*. Wiele AWN podkreśla szczególną wartość tego przedmiotu, który jest cenny, pożądany – człowiek chce go posiadać i cieszy się, gdy go odnajdzie lub dostanie: *szukać zadowolenia, szczęścia; znaleźć/odnaleźć radość, zadowolenie, szczęście; zdobyć szczęście; osiągnąć zadowolenie, szczęście; odzyskać weselość; obdarzać kogoś szczęściem; tracić/utracić/stracić radość, weselość, szczęście; pozbawić kogoś radości, szczęścia*.

Czasem uczucia, nawet te wartościowane pozytywnie, są postrzegane jako choroba (np. *zarazić się radością, weselością; weselość zaraża kogoś*). Często sygnalizowane są zaburzenia fizyczne, uniemożliwiające normalne funkcjonowanie organizmu (np. *szczęście odjęło komuś siły; zamierać ze szczęścia; zaniemówić ze szczęścia; serce pęka ze szczęścia*) oraz zaburzenia umysłowe,

pozbawiające eksperiencera zdolności racjonalnego myślenia (np. *wariować/zwariować z radości, ze szczęścia; szaleć/oszaleć z radości, ze szczęścia; postradać zmysły z radości; szczęście oszalał kogoś*). A. Pajdzińska (1999, s. 88) włącza do takiego sposobu pojmowania emocji także konstrukcję *nie posiadać się z radości, z uciechy, ze szczęścia* – według niej jest to opis sytuacji, w której człowiek przestaje być „właścicielem siebie”, pod wpływem uczucia traci nad sobą kontrolę.

W badanym materiale można zaobserwować także inne, bardziej jednostkowe metafory: uczucie jako budowla (np. *budować/zbudować szczęście; zburzyć szczęście; zrujnować szczęście*); uczucie jako ziarno, a potem roślina (np. *siać radość, szczęście; radość rośnie; radość wzrasta; szczęście zakwita; szczęście kwitnie; radość usycha*); uczucie jako ptak (np. *płoszyć szczęście; szczęście ulatuje*); uczucie jako powietrze (np. *oddychać radością, szczęściem; tchnąć w serce radość*) i wiele innych.

Przedstawiona analiza podstawowych kierunków konceptualizacji omawianych uczuć pozytywnych pokazuje, że jest to proces wielostronny, w którym różne modele kognitywne wchodzą we wzajemne związki i nakładają się na siebie. W wybranych przeze mnie wymiarach interpretacyjnych główne kierunki konceptualizacji wyznaczają przede wszystkim obserwacje organizmu osoby przeżywającej uczucia. Podstawowe doświadczenie związane z odczuwaniem pozytywnego uczucia wiąże się z „procesami bioenergetycznymi [...] ujawniającymi się poprzez rozszerzanie narządów wewnętrznych, tj. odczuwalny ruch od środka ciała ku jego obrzeżom, związany z podnieceniem, przyjemnością [...]. Fale podniecenia [...] są rejestrowane poprzez pulsacje krwi, bicie serca, ruchy narządów wewnętrznych [...]” (Nowakowska-Kempna, 1995, s. 115-116). To doświadczenie znajduje odzwierciedlenie w najczęściej używanych kierunkach metaforyzacji tych uczuć w języku, konceptualizowanych jako: ruch na zewnątrz oraz ruch do góry, ruch wszzerz pod wpływem ciśnienia, promieniowanie energią cieplną i świetlną. Oddają one również intensywność uczuć i niemożność panowania człowieka nad nimi (wyrażeniu tych aspektów służy najczęściej metaforyka wody, zwłaszcza pojmowanej jako zalewająca fala, metaforyka władzy, choroby i szaleństwa). Niektóre sposoby konceptualizacji uwidaczniają pozytywny stosunek do przeżywanych uczuć (metafora gościa, cennego przedmiotu, ożywczego napoju itd.). Do odtworzenia całościowej konceptualizacji każdego z tych uczuć niezbędna byłaby oczywiście dogłębna analiza nie tylko AWN z ich rzeczownikowymi nazwami, ale wszystkich językowych sposobów ich wyrażania.

W niniejszym tekście zostały poruszone dwa ciekawe, ale też i trudne do opisu problemy: zagadnienie analizyzmów werbo-nominalnych, będących zjawiskiem językowym nie do końca zinterpretowanym i sytuowanym najczęściej na pograniczu leksyki, frazeologii i składni, oraz kwestia sposobu językowego wyrażania uczuć – wewnętrznych zjawisk psychicznych, przez wielu uważanych właściwie za niewyraźalne.

Zaprezentowany opis semantyczny analizyzmów oznaczających pozytywne stany emocjonalne związane z radością pozwolił na odkrycie ogromnych możliwości zróżnicowania treści wnoszonych przez werbalizator do konstrukcji, co uzasadnia bogactwo AWN w tekstach. Klasyfikacja tych treści nie jest sprawą prostą, o czym świadczy podjęta przez mnie próba wewnętrznej hierarchizacji parametrów semantycznych i semantyczno-formalnych. Repertuar parametrów, zastosowany do opisu analizowanego pola semantycznego uczuć pozytywnych, uległby zapewne poszerzeniu w wyniku badań konstrukcji reprezentujących predykaty należące do innych pól znaczeniowych. Analiza kognitywnosemantyczna ujawniła natomiast wielki potencjał AWN w zakresie odtwarzania konceptualizacji pojęć abstrakcyjnych, w tym wypadku uczuć pozytywnych – tak jak metafory, analizyzy wyrażają to, co niewyraźalne.

Problematyka AWN wciąż pozostawia wiele pytań i kwestii wartych zastanowienia – nie tylko w obrębie semantyki, ale także składni, pragmatyki, historii języka, komparatystyki, etnolingwistyki i wielu innych dziedzin. Wartościową syntezą dociekań lingwistycznych dotyczących właściwości AWN byłoby powstanie słownika tych peryfraz. Dotąd bowiem – mimo wielu postulatów stworzenia takiego opracowania – do dyspozycji pozostaje jedynie zeszyt próbny *Słownika polskich zwrotów werbo-nominalnych* (Jędrzejko, red., 1998) o dość wąskim kręgu odbiorców.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

Słowniki

- Inny słownik języka polskiego PWN, red. M. Bańko, t. I-II, Warszawa 2000.
Mały słownik języka polskiego PWN, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1993.
Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. A. Markowski, Warszawa 1999.
Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak, t. I-III, Warszawa 1995.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.
Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny, red. E. Jędrzejko, Warszawa 1998.
Słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. W. Doroszewski, Warszawa 1976.
Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich, red. K. Polański, t. I-IV, Wrocław 1980-1990; t. V, Kraków 1992.

Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

Słownik wyrazów bliskoznacznych, red. S. Skorupka, Warszawa 1991.

Skorupka S., Słownik frazeologiczny języka polskiego, t. I-II, Warszawa 1974.

Teksty wykorzystane w wersji elektronicznej:

Bugajska S., Ordynatówna.

Czaja M., Wychowanie dla człowieczeństwa.

Dolega - Mostowicz T., Kariera Nikodema Dyzmy.

„Gazeta Wyborcza” (1995-1997).

Kraszewski J. L., Stara baśń.

Mickiewicz A., Pan Tadeusz.

„Niedziela” (1996).

Sienkiewicz H., W pustyni i w puszczy.

„Tygodnik Podhalański” (1995-1996).

Żeromski S., Popioły.

Żeromski S., Przedwiośnie.

Żeromski S., Rozdziobią nas kruki, wrony.

Żeromski S., Siłaczka.

Pozostałe teksty:

Musierowicz M., Ida sierpniowa, Warszawa 1990.

Musierowicz M., Noelka, Łódź 1995.

Rogowski R. E., Bóg na moich drogach, Katowice 1998.

Sapkowski A., Coś się kończy, coś się zaczyna, Warszawa 2001.

Sienkiewicz H., Quo vadis? Warszawa 1991.

BIBLIOGRAFIA

Anusiewicz J., 1978: Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim, Wrocław.

Bogusławska A., 1978: Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych, w: Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego, Wrocław, s. 17-30.

Buttler D., 1968: Połączenia typu „ulec zniszczeniu” w języku polskim, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 349-359.

Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1982: Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej (Słownictwo rodzime), Warszawa.

Grzegorzycowa R., 1979: Słowotwórstwo czasowników, w: t a ż, Zarys słowotwórstwa polskiego, Warszawa.

Grzegorzycowa R., 1984: Konstrukcje peryfrastyczne, derywaty i leksemy niepodzielne w semantycznym opisie języka, w: Polański K., red., Słownictwo w opisie języka, Katowice, s. 56-68.

Jędrzejko E., 1992: Słownictwo tzw. analityczne w opisie leksykalnym (proponując opis i klasyfikacji), w: Markowski A., red. Opisać słowa, Warszawa, s. 50-61.

Jędrzejko E., 1998: Wstyd po polsku – czyli o czym „mówią” słowa. Kategorie kulturowe z perspektywy współczesnej lingwistyki, w: Kosowska E., red., Wstyd w kulturze. Zarys problematyki, Katowice, s. 28-38.

- Jędrzejko E., red., 1998: Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny, Warszawa.
- Karaś A., Nowak E., 1999: Znaczenie predykatu a wybór werbalizatora w konstrukcjach analitycznych (na przykładzie konstrukcji z predykatami *chęć*, *ochota*, *pragnienie*, *żądza*), „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 12-20.
- Karolak S., 1984: Składnia wyrażen predykatywnych, w: Topolińska Z., red., Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia, Warszawa, s. 11-211.
- Kniaginina M., 1963: Struktury opisowe – znamienne cecha stylu dziennikarskiego, „Język Polski”, R. 43, s. 41-48.
- Lakoff G., Johnson M., 1988: Metafory w naszym życiu, Warszawa.
- Lewicki A. M., 1976: Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego, Katowice.
- Lewicki A. M., 1977: Zwroty frazeologiczne, czyli predykaty w formie składników nieciągłych, w: Studia gramatyczne, t. I, Wrocław, s. 135-143.
- Lowe I., 2000: Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski, Katowice.
- Miećka J., 1998: Multiwerbizacja w języku czeskim i polskim, Toruń.
- Minda J., 1983: Peryfrastyczne konstrukcje predykatywne z parafrazą przymiotnikową (na materiale polskim, serbsko-chorwackim i macedońskim), Wrocław.
- Nowakowska-Kempna I., 1986: Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć, Katowice.
- Nowakowska-Kempna I., 1995: Konceptualizacja uczuć w języku polskim, Katowice.
- Pajdziska A., 1999: Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata, w: Bartmiński J., red., Językowy obraz świata, Lublin, s. 83-101.
- Polański K., red., 1980-1992: Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich, t. I-IV, Wrocław 1980-1990; t. V, Kraków 1992.
- Polański K., red., 1993: Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, Wrocław.
- Szober S., 1959: Człowiek współczesny w zwierciadle języka (1933), w: tenże, Wybór pism, Warszawa, s. 345-353.
- Tokarski R., 1984: Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze), Warszawa.
- Vetulan G., 2000: Rzeczowniki predykatywne języka polskiego. W kierunku syntaktycznego słownika rzeczowników predykatywnych na tle porównawczym, Poznań.
- Wierzbicka A., 1971: Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne, Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999: Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura i poznanie, w: taż, Język – umysł – kultura, Warszawa, s. 138-162.
- Wróbel H., 1978: O zasadach opisu słowotwórczego polskich czasowników prefiksalnych, w: Studia gramatyczne, t. II, Wrocław, s. 105-119.
- Wróbel H., 1984: Słowotwórstwo czasowników, w: Grzegorzycowa R., Laskowski R., Wróbel H., red., Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, Warszawa, s. 467-512.
- Żmigródzki P., 1998a: Strukturyzacja analityzmów werbo-nominalnych w modelu gramatyki generatywnej, „Polonica”, t. XIX, s. 49-66.
- Żmigródzki P., 1998b: Oddziaływanie analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych na inne składniki zdania, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 1-16.
- Żmigródzki P., 2000: Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim, Katowice.

POLISH VERBO-NOMINAL ANALYTICAL
CONSTRUCTIONS DENOTING POSITIVE FEELINGS
(WITH NOUNS *RADOŚĆ*, *WESOŁOŚĆ*, *UCIECHA*,
EUFORIA, *ZADOWOLENIE*, *SZCZĘŚCIE*)

S u m m a r y

The article presents the semantic analysis of the analytical verbo-nominal constructions (AWN) denoting positive feelings (with selected nouns: *radość*, *wesołość*, *uciecha*, *euforia*, *zadowolenie*, *szczęście*). The author analyzes the connection between the noun meaning and the verbalizer choice in AWN. She puts forward a proposal to classify the analytical constructions in accordance with the theory that verbs add some new semantic elements to the basic contents conveyed by a noun. On the basis of the material of AWN the author also describes conceptualisation of positive feelings in Polish.

Słowa kluczowe: analizmy werbo-nominalne (AWN), predykaty uczuć pozytywnych, konceptualizacja uczuć, semantyka czasownika, łączliwość rzeczownika.

Key words: analytical verbal-nominal construction, predicates of positive feelings, verb's semantics, nouns' combinability.